



Klątwa, odcinki z czasu beznadziei

E01: Don't mess with Jesus

E02: Lekcja religii

E03: Sabat dobrego domu

Scenariusz: Paweł Demirski

Reżyseria: Monika Strzępka

Scenografia: Michał Korchowiec

Muzyka: Jan Suświłło

Multimedia: Tomasz Michalczewski

Obsada: Klara Bielawka, Krzysztof Dracz, Dobromir Dymecki, Anna Kłos-Kleszczewska, Radomir Rospondek, Alona Szostak, Paweł Tomaszewski

Inspicjent: Aneta Skrzyszowska

Sufler: Sylwia Merk

Garderoba: Bogumiła Kryśko

Rekwizyty: Jolanta Potocka

Charakteryzacja: Joanna Malawska

Premiera EO1: 14.03.2014

EO2: 16.05.2014

EO3: 25.09.2014



„Klątwa, odcinki z czasu beznadziei” to polityczny serial teatralny znanego duetu Monika Strzępka – Paweł Demirski. Twórcy wybrali tę formę, uznając, że rozbudowana, podzielona na odcinki opowieść lepiej oddaje pulsującą i zmieniającą się codzienność, szczególnie w burzliwych, pod względem politycznym i społecznym, czasach. Utrzymane w konwencji political fiction i horroru przedstawienie pomyślane jest jako wielowątkowa opowieść, demontująca mechanizmy rządzące historią. Poszczególne odcinki łączą się ze sobą, ale równie dobrze można je oglądać w oderwaniu od pozostałych.

Śmierć parlamentarzystów, ukazana w pierwszym odcinku serialu teatralnego Demirskiego i Strzępki, uruchamia refleksję nad zastanym modelem społeczno-politycznych działań, podejmowanych w przestrzeni publicznej oraz nad dominującymi w jej obrębie postawami. Katastrofa demaskuje wadliwość tego modelu, obnaża „prowizoryczny” stan politycznej świadomości, co sprzyja wygenerowaniu przestrzeni dla zaistnienia nowego porządku na zgliszczach starego świata. Historia może zacząć się od nowa. Może potoczyć się podobnie, lub zupełnie inaczej niż do tej pory...

Realizacja powstała z wielkim rozmachem i ogromną fantazją twórców. Jak zwykle odznacza się także specyficznym, czarnym humorem, skłaniającym widza do dłuższego zastanowienia się nad mechanizmami systemu, w który jesteśmy, świadomie lub nie, uwikłani. Oryginalna scenografia i efekty sprawiają, że teatr, który serwują nam Strzępka i Demirski, jest w istocie bardzo... filmowy.

Spektakl powstał w koprodukcji z Teatrem IMKA



fot. Tomasz Wiech

Z recenzji pierwszego odcinka:

Zaszumiało. Nie tylko w głowie, ale i na scenie. Te nagłe wejścia i wyjścia przez drzwi, pyskówki w pierwszej osobie a 'la "jakim to jestem świnia, ale mam swoje powody", osoby publiczne jako obiekty kabareciarskiego linczu czy covery szlagierów służące za przerywniki.(...) Spreparowana przez Demirskiego szopka na przemian bawi i przeraża. W czym już zasługa nadzorującej przebieg całości Strzępki. Pani reżyser, jak zawsze, czujnie segmentuje tekst i daje pole do popisów aktorom. Aktorom, którzy spisują się, co tu owijać w bawełnę, fenomenalnie. To dzięki nim karykaturalne postaci zyskują realną tożsamość. Zamiast pogardy, budzą jeśli nie zrozumienie, to na pewno współczucie.

Łukasz Badula, Kulturaonline

Nie ukrywam, że jestem fanką teatru Moniki Strzępki i Pawła Demirskiego i dobrze się czuję w absurdalnej atmosferze ich przedstawień. Teatru zbudowanego na kontrastach i przesadzie, teatru modelowo niepoprawnego politycznie, sięgającego po niskie gatunki, rokendrolowego, bezczelnie nadużywającego nadmiaru i nadekspresji. A do tego otwarcie moralizującego, czasem równie subtelnie jak ksiądz na wielkopostnym kazaniu. Z tym, że z nieco innej zazwyczaj, bardziej lewostronnej perspektywy.

Justyna Nowicka, Radio Kraków

Według mnie, sam pomysł połączenia serialu oraz spektaklu w jedno jest świetnym rozwiązaniem, a autorzy zasługują na gromkie oklaski. Powód? Pierwsza koncepcja ma to do siebie, że wciąga odbiorcę w życie bohaterów, zaciekawia, aż ten automatycznie czeka na następny odcinek aby zaspokoić swoją ciekawość, a druga stanowi sztukę wyższą, która posiada w sobie głębię, wartość, naukę. Sprawia to, że przeciętny widz może zarówno obcować z czymś patetycznym, ale na znanym mu gruncie. Chociaż widowisko trwało stosunkowo długo – bo sto czterdzieści minut – to osobiście tego nie odczuwałam. Fantastyczna gra aktorska i intrygujący scenariusz to na prawdę obiecujące połączenie. A ja już nie mogę doczekać się kolejnego odcinka.

Emilia Nowak, Altermag